

BRMG-KSiLP. V.0012.7.2013

PROTOKÓŁ NR 34-7/2013
z posiedzenia
Komisji Samorządu i Ładu Publicznego Rady Miasta Gdańska,
które odbyło się 15 maja 2013r.

Posiedzenie Komisja rozpoczęła o godz. 16,00

Obecność: wg załączonej listy obecności, która stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

Na stan 7 (siedmiu) członków Komisji, w posiedzeniu uczestniczyło 6 (sześciu) czyli było quorum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Lista pozostałych osób obecnych na posiedzeniu stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

Marcin Skwierawski - przewodniczący Komisji powitał wszystkich obecnych, stwierdził quorum. Przedstawił porządek obrad, który stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Do Komisji wpłynęły druki nr nr 907 i 908 dotyczące zmian w budżecie oraz w WPF. Powiedział, że tak naprawdę nic z zakresu działania Komisji Samorządu i Ładu Publicznego nie ma, za wyjątkiem kwoty przeznaczonej na nowy sprzęt elektroniczny do głosowania w sali sesyjnej (sala 204).

Ponadto z powodu dzisiejszych późniejszych obowiązków radnych: Jarosława Goreckiego i Marcina Skwierawskiego, przewodniczący zdecydował, że planowany punkt 2 zostanie zdjęty z porządku, o czym wcześniej zostały poinformowane osoby zaproszone - przedstawiciele Państwowej Straży Pożarnej, Straży Miejskiej oraz MOSiR-u.

Dalej prowadzący obrady powiedział:

Dzisiaj chciałbym z Państwem porozmawiać, mamy liczną delegację z jednostek pomocniczych i zrobić takie pierwsze czytanie projektu statutu - jest to projekt projektu. Również proponuję, abyśmy wspólnie się zastanowili, na którą sesję powinny one trafić, po czym trafią do konsultacji.

Czy ktoś z Państwa radnych ma jakieś uwagi, propozycje do tak zaproponowanego porządku obrad? Nie widzę.

Komisja, jednogłośnie - 5 głosami za - przyjęła następujący porządek obrad:

1. Informacja na temat prac nad statutem jednostek pomocniczych.
2. Sprawy bieżące, wolne wnioski, korespondencja.

PUNKT 1

Informacja na temat prac nad statutem jednostek pomocniczych.

Marcin Skwierawski - przewodniczący Komisji

Jednostkami zajmujemy się dużo czasu. Prawdopodobnie za długo bo ten czas nie zawsze sprzyja wytężonej pracy, w czym jest spora wina Przewodniczącego Komisji. Temat jest bardzo drażliwy i który może budzić pewne napięcia, niepokoje i moim założeniem było ich zmniejszenie.

Temat statuty jednostek pomocniczych jest to temat, który budzi dużo emocji i wydaje mi się, że jest to temat, który z natury jest skazany na pewną rozbieżność, co do samej materii. Inne spojrzenie na tą kwestię mają jednostki pomocnicze i w samych jednostkach również jest szeroki wachlarz opinii. Nieznacznie odmienne od tej opinii jest stanowisko Prezydenta jako organu oraz delikatnie inne jest również stanowisko Rady Miasta Gdańska. Natomiast takim moim założeniem jest to, aby nasze stanowiska spotkały się w takim punkcie, który będzie do zaakceptowania przez wszystkie jednostki. Nie ukrywam, że przy przystępowaniu do pracy nad tym, postawiłem sobie - Komisja i Rada - kilka takich rzeczy, które chcieliśmy uprościć, zmienić. Zależało nam wszystkim, aby statut był bardziej funkcjonalny. Łącznie nanieśliśmy kilkadziesiąt różnych poprawek. To są delikatne poprawki, poprawki redakcyjne, ale i merytoryczne, które ileś tam rzeczy zmieniają.

Kolejną rzeczą, na której zależało mi aby ja uporządkować, to kwestie wydatkowania środków finansowych. Zdaje sobie sprawę, że jednostki pewnie mają trochę inne na to spojrzenie a inne Urząd.

Do Państwa radnych przestaliśmy projekt, który część tych rzeczy konsumuje, również mamy elementy, które budzą wątpliwości.

Omawianie tutaj od początku całego statutu, to zajmie nam bardzo dużo czasu a Państwo mieliście czas się z nim zapoznać.

W przekazanym Państwu materiale, kwestie które budzą jeszcze wątpliwości i te spróbujemy tutaj omówić.

§ 4 ust. 1 pkt 2.

Stanowisko pani Sekretarz - wykreślić wyrazy „w decydowaniu”, przez co ust. 1 pkt. 1 otrzyma brzmienie: „zapewnienie mieszkańcom udziału w sprawach związanych z funkcjonowaniem i rozwojem Dzielnicy”.

Trudno będzie dzielnicy spełnić zapis mówiący, że ma zapewnić mieszkańcom udział w decydowaniu w sprawach związanych z funkcjonowaniem i rozwojem Dzielnicy. Sam zapis tak naprawdę jest elastyczny i trudno mi interpretować na czym ma polegać decydowanie w sprawach związanych z funkcjonowaniem i rozwojem Dzielnicy. Na pewno w sprawach związanych z funkcjonowaniem to sam wybór jednostek pomocniczych.

Iwona Szweda - Wydział Kadr i Organizacji

Wybory są zdefiniowane, a tutaj mówimy o tym co nie jest zdefiniowane. Mówiąc o zdecydowaniu to mamy na myśli coś, co jest wiążące. W następnym punkcie, jeśli mamy udział w rozstrzygnięciu to nie jest decydowanie, ale przekazywanie swojej opinii. Naszym zdaniem użycie tutaj słowa „decydowanie” jest słowem za mocnym.

Marcin Skwierawski - przewodniczący Komisji

Czyli z tych dwóch kontrowersyjnych zapisów ust 2 - decydowanie i ust. 3, - rozstrzygnięcie, to zapis ust. 3 jest bardziej elastyczny.

Beata Matyjaszczyk - przewodnicząca Zarządu Dzielnicy Śródmieście

Zapis ten funkcjonował w statucie.

Marcin Skwierawski - przewodniczący Komisji

Pamiętam, jak przymierzaliśmy się do zmiany statutów, to słyszałem wiele głosów z jednostek pomocniczych, jak te statuty są złe i ile tam jest błędnych zapisów.

Beata Matyjaszczyk - przewodnicząca Zarządu Dzielnicy Śródmieście

Ten zapis funkcjonował i do tej pory nie budził żadnych wątpliwości, o których dzisiaj Państwo tutaj mówicie. Ten zapis tak naprawdę decyduje o tym, czym jest jednostka pomocnicza i czym ona różni się od innej organizacji pozarządowej.

Druga kwestia - mówiliśmy, że statuty wymagają poprawy. Tak, ale nie w każdym punkcie. W tej chwili mamy taką sytuację, że zamiast wzmocnić jednostki pomocnicze jako partnerów w gospodarowaniu miastem, to poprzez nowelizację tego statutu Państwo próbujecie umniejszyć rolę tychże jednostek.

Andrzej Witkiewicz - przewodniczący Zarządu Osiedla Strzyża

Skoro chcemy zmienić ten zapis, to czy zmienił się w tej kwestii zapis prawa, mówiący o tym, że dotychczasowy zapis jest błędny i niemożliwy do wykonania.

Iwona Szweda - Wydział Kadr i Organizacji

To nie wszystko jest kwestią przepisów prawa. My patrzymy również od strony funkcjonalnej. Państwo oczywiście możecie mieć inne zdanie.

Marcin Skwierawski - przewodniczący Komisji

Też wychodzę z założenia, że statuty po pierwsze powinny być funkcjonalne i nie powinno być zapisów, które tak naprawdę są z kapelusza.

Mam propozycję, abyśmy nie tak do końca skupiali się na pojedynczych słowach, które nie mają fundamentalnego znaczenia.

Projekt, który tutaj przyjmujemy pójdzie do konsultacji do jednostek pomocniczych. Przyjęcie pewnego szymła, projektu de facto nie zamyka drzwi.

Kolejna rzecz budząca kontrowersje, to potrzeba zapisywania w projekcie statutu liczby radnych (**§ 9.1**). propozycja jednostek była, aby zrobić pewne odniesienie do ustaw. W rozmowie z panią Gaczoł zostałem przekonany, że wpisanie w statucie ilości radnych jest korzystne dla mieszkańców. Z kolei nie każdy mieszkaniec będzie miał czas, możliwość i chęć szukać w ustawie ilu radnych powinno i jest w jego jednostce pomocniczej.

Andrzej Witkiewicz - przewodniczący Zarządu Osiedla Strzyża

Mieszkańcom taką informację można zapisać w informatorze. Jeśli zmieni się liczba mieszkańców w jednostce, to tym samym ilość radnych i trzeba będzie zmieniać statut. W jakim celu?

Beata Matyjaszczyk - przewodnicząca Zarządu Dzielnicy Śródmieście

Ilu mieszkańców zajrzy do statutu?

Marcin Skwierawski - przewodniczący Komisji

Jest to jeszcze kwestia do uzgodnienia.

Kolejną kwestią dyskusyjną był zapis **§ 12, pkt.3** który mówił, że „Rada obraduje na sesjach zwoływanych przez Przewodniczącego Rady Dzielnicy nie rzadziej niż jeden raz w kwartale”. W **pkt 6** z kolei jest mowa, że jeżeli raz na pół roku nie zbiera się Rada - była dyskusja - ulega rozwiązaniu przez Radę Miasta, czy może ulec rozwiązaniu.

Jestem przeciwnikiem działań pozorowanych. Jeżeli jakaś jednostka pomocnicza decyduje przykładowo 60 tysiącami złotych, to ja bym wymagał, aby ta jednostka spotkała się raz na pół roku. Dwa razy do roku to jest takie absolutne minimum. Jestem zwolennikiem sztywnego zapisu w tej kwestii.

Prosiłbym, aby Komisja wyraziła opinię - czy jak jednostka pomocnicza, która decyduje o kwocie 100 tys. zł, jeżeli nie spotka się raz na pół roku, czy powinna być rozwiązana czy decyzja powinna być pozostawiona Radzie Miasta. Uważam, że jeśli ktoś decyduje o pieniądzach publicznych to pewne procedury powinny być zachowane. Chciałbym poznać parę głosów w tej sprawie.

Beata Matyjaszczyk - przewodnicząca Zarządu Dzielnicy Śródmieście

Ta dyskusja jest akademicka. Kwestia tego, czy będzie napisane „ulega rozwiązaniu” czy „może ulec”, to jest Państwa kompetencja. W momencie, kiedy będzie zapis „ulega rozwiązaniu” to musicie Państwo podjąć uchwałę rozwiązującą. Jeżeli będzie zapis „może ulec rozwiązaniu” to i tak Rada musi podjąć uchwałę o tym, czy chcecie rozwiązać, czy nie.

Andrzej Witkiewicz - przewodniczący Zarządu Osiedla Strzyża

Przypomnę, kiedy kilka lat temu była sytuacja Wzgórza Mickiewicza, gdzie radni deklarowali, że chcieliby, żeby nie podejmować tej uchwały, mecenas odczytał statut, gdzie było napisane, że rada ulega rozwiązaniu i nie było dyskusji. Więc czemu radni miasta chcą sobie krępować ręce, czemu nie mogą decydować w konkretnym przypadku.

Bogdan Oleszek - członek Komisji

Mnie chodziło nie o to, czy rada ulega rozwiązaniu lub może ulec, ale dla mnie dalej słowem kluczowym jest to „odbywa się”. Czy jak przyjdzie jedna osoba, to sesja odbyła się czy nie?

Iwona Szweda - Wydział Kadr i Organizacji

Jak jest słowo może, to jest to dobrowolność i można to interpretować różnie - radę, którą lubię to jej nie odwołam, a której nie lubię to spróbujemy ją odwołać. Jeśli ma być słowo „może” to muszą być kryteria. Powinny być jakieś kryteria. Nie ma coś takiego, aby było to zostawione tak sobie a muzo.

Jarosław Gorecki - członek Komisji

Też podzielam wątpliwości pana Oleszka.

Marcin Skwierawski - przewodniczący Komisji

Nie twórzmy fikcji. Raz na pół roku musi odbywać się sesja, na której jest quorum. Jeżeli nie, to rada dzielnicy zostaje rozwiązana przez Radę Miasta.

Aleksandra Dulkiwicz - wiceprzewodnicząca Komisji

Jeśli rada się nie spotyka, to znaczy, że rada nie działa.

Marcin Skwierawski - przewodniczący Komisji

Postaram się doprecyzować ten zapis z tą ideą. Będzie szansa na konsultację i jak będzie dużo głosów to możemy się jeszcze nad tym pochylić.

Był zapis, że jeśli nie wybierzemy przewodniczącego i zastępcy przewodniczącego rady w terminie określonym, to obrady prowadzi radny miasta wskazany przez przewodniczącego RMG.

Ogólna zasada jest następująca: przewodniczący organizuje pracę jednostki pomocniczej. Radni miasta powinni być wyłącznie przy pierwszej sesji jednostki pomocniczej i na tym ich rola powinna się kończyć. Nie chciałbym, aby była taka sytuacją że przez pół roku, miesiąc czy przez dwa radny miejski będzie organizował prace radom dzielnic. Samorządność polega na tym, że nam też wojewoda, czy marszałek nie organizuje pracy. Uważam, że w tym przypadku jest to najlepsze rozwiązanie. Pozostawiamy tutaj furtkę na

konsultacje. Jeśli będzie uważać, że potrzebujecie pomocy ze strony radnych, to my się nad tym pochylimy.

Andrzej Witkiewicz - przewodniczący Zarządu Osiedla Strzyża

Mam pytanie odnośnie zwoływania sesji - 4 czy 7 dni przed wyznaczonym terminem. Tam też pani Sekretarz miała swoje uwagi.

Marcin Skwierawski - przewodniczący Komisji

Zastanawialiśmy się nad kwestią zwoływania sesji- czy wystarczy zwołanie sesji na 7 dni, a materiały przekazujemy na 4 dni przed sesją. Uważam, że zwołanie sesji to absolutnie na 7 dni przed, materiały 4 dni.

Andrzej Witkiewicz - przewodniczący Zarządu Osiedla Strzyża

To po co myśmy się jako zespół spotykali tyle razy. Było ustalone i nie było żadnych kontrowersji, że do czterech dni, skracamy sobie termin, aż Pani Sekretarz swoim pismem to zmienia. Bez przesady - czy to jest władztwo Prezydenta określać ile dni jednostka pomocnicza ma się spotkać. Uchwała RMG do zaopiniowania nie przychodzi miesiąc wcześniej, mamy na to zwykle kilka dni.

Marcin Skwierawski - przewodniczący Komisji

Państwo radni - czy Pan Andrzej przekonał, że uchwały do rady powinny trafić do rady na 7 dni. To jest do doprecyzowania.

Beata Matyjaszczyk - przewodnicząca Zarządu Dzielnicy Śródmieście

Po co tworzyć przepisy, które z góry wiemy, że będą przepisami niezyciowymi, niefunkcjonalnymi. Skoro wiemy, że uchwały ze względu na tryb ich przygotowania trafiają do radnych na 7 dni, czasami w krótszym terminie. Gdybyśmy mieli taką komfortową sytuację jak Państwo, że jest sztab urzędników, którzy przygotowują te projekty uchwał, to zgadzam się. Model poznański jest na 14 dni przed sesją. Ale dopóki co mamy takie a nie inne rozwiązania.

Marcin Skwierawski - przewodniczący Komisji

W tej chwili nie jesteśmy w stanie wypracować najbardziej optymalnego terminu, natomiast postaramy się jakiś zaproponować jakieś rozwiązanie. Czy ktoś z Państwa Radnych jeszcze chciałby coś dodać w tej materii? Nie widzę.

Kolejna rzecz, jaka budziła nasze kontrowersje to jest § 14 ust.16 i 20. Kwestie zarządzanie mieniem komunalnym, często oparte są na konkursach, przetargach i regulowane innym prawem. Dlatego w tej materii nie bardzo widziałbym możliwości jednostki pomocniczej, natomiast w jakimś stopniu widziałbym możliwość opiniowania przez jednostki pomocnicze projektów uchwał dotyczących zasad, zwłaszcza, że przy kompetencjach jest zapis, że mogą występować o remonty itd.

Rzecz, która budzi kontrowersje to zapis § 20 dotyczący składu Zarządu. Zdaniem Sekretarza Miasta to powinna być określona liczba członków zarządu. Od samego początku dyskusja w zespole była prosta i oczywista, że nie zmieniamy zasad, jeśli chodzi o finansowanie czy diety dla jednostek pomocniczych, jak również jestem przeciwny, aby zmieniać diety radnym Miasta. Jestem zwolennikiem pewnego status quo. Czy moglibyśmy pozostać przy zapisie, że „*W skład Zarządu wchodzi Przewodniczący i jego Zastępca oraz do 2 członków Zarządu*”.

Iwona Szweda - Wydział Kadr i Organizacji

Jeśli tak, to należy dokonać odpowiednich zmian w dalszej części statutu - paragraf 24.

Zapis § 26 ust. 4 mówi, że *wybory przeprowadza się jeżeli do wyborów zostało dłużej niż 12 miesięcy*. Zapis ten powinien być doprecyzowany, bo nigdy nie znamy rok wcześniej terminu wyborów.

Marcin Skwierawski - przewodniczący Komisji

Kolejna rzecz, która budzi kontrowersje to zapisy § 28 - była propozycja, aby w jakimś stopniu uregulować pewne zasady korespondencji między jednostkami i wypracować zapis, który w jakiś sposób by to konsumował. Forum Dzielnic przygotowało pewne rozwiązania, które wg mnie miałyby w pewnym stopniu problem z uzyskaniem większości politycznej w Radzie Miasta. Więc, żeby wyjść na przeciw oczekiwaniom, to chcielibyśmy zaproponować takie rozwiązanie, które jednak regulowałoby kwestie korespondencji.

Iwona Szweda - Wydział Kadr i Organizacji

Jeśli chodzi o instrukcje kancelaryjną, to ona zasad korespondencji jednostek pomocniczych nie reguluje. Tak naprawdę powinno się działać zgodnie z kpa, ale nie jest to akt na wszystko, gdyż kpa służy do indywidualnych i konkretnych spraw.

Marcin Skwierawski - przewodniczący Komisji

Musimy znaleźć ostateczne rozwiązanie tej kwestii. Rozumiem Państwa sytuację, sytuację Urzędu ale brakuje mi tutaj rozwiązania, które wychodziłoby naprzeciw naszym oczekiwaniom.

W dalszej swojej wypowiedzi przewodniczący Komisji odniósł się do rozwiązań dotyczących kwestii finansowych jednostek pomocniczych.

Chciałbym zaproponować takie rozwiązanie:

Statuty te wymagają szczątkowych dopracowań, ale moglibyśmy je przyjąć na sesji czerwcowej, ale wtedy okres konsultacyjny przypadłby na lipiec-sierpień i nie wydaje mi się to najlepszym rozwiązaniem.

Być może zastosowalibyśmy takie rozwiązanie, że doprecyzowalibyśmy te statuty w czerwcu i zamknęli je ostatecznie, Rada uchwała w sierpniu a czas na konsultacje to wrzesień-październik, i na pewno jest to bardziej twórczy czas.

Beata Matyjaszczyk - przewodnicząca Zarządu Dzielnic Śródmieście

Jednym z zadań jednostek pomocniczych zapisanych w statucie jest integrowanie mieszkańców, informowanie i edukacja, również w zakresie funkcjonowania jednostek. W § 33 jest mowa o wydatkowaniu środków i nie ma tam pozycji, o którą od początku wnioskowaliśmy czyli przeznaczenia środków na foldery informacyjne.

Marcin Skwierawski - przewodniczący Komisji

Powtórzę to, co wielokrotnie już mówiłem, że mam duże wątpliwości czy... tak naprawdę z myślą o Państwa nie wpisywaliśmy tego, bo byłoby źle gdyby jednostki pomocnicze były posądzone o różnego rodzaju działalność polityczną i nie daj Boże, aby wśród tak wspaniałych społeczników ktoś wydawał pieniądze nie w tym kierunku, gdzie trzeba. Byłoby to z niekorzyścią dla jednostek.

Piotr Dwojacki - Rada Dzielnic Wrzeszcz Dolny

Dwie rzeczy zwracają moją uwagę.

Po pierwsze - dyskusja przedstawicieli rad dzielnic miałyby mieć szansę być dyskusją metropolitalną dotyczącą ustroju metropolitalnego Gdańska. Gdyby tak miało się dziać, to dzielnice jako uczestnicy układu metropolitalnego Gdańska byłyby potraktowane, jeśli chodzi o kompetencje w inny sposób niż są.

Ta dyskusja, która odbywała się przez parę ostatnich miesięcy tak naprawdę jest dyskusją dotyczącą sposobu postawienia przecinków, przerobienia czwórek na siódemki i tym podobne rzeczy. Czyli dotyczy tak naprawdę spraw marginalnych z punktu widzenia ustroju miasta.

Zapisy statutu, które tutaj widzimy, są uprawnieniami zawężającymi funkcjonowanie rad dzielnic. Wypadają bardzo konkretne uprawnienia dotyczące partycypacji dzielnic w określonych procedurach i podjętych decyzjach. Wypadło np. uprawnienie opiniowanie opracowań projektowych, wypada uprawnienie do udziału w odbiorach remontów obiektów komunalnych, wypada zarządzanie mieniem komunalnym w zakresie

powierzonym przez Prezydenta Miasta Gdańska, co było ciekawym zapisem i uprawnienie do wykonywania funkcji powierzonych radzie dzielnicy przez Prezydenta Miasta Gdańska i co było nawet tematem dosyć konkretnej dyskusji dotyczącej tego, na ile moja rada dzielnicy mogłaby przejąć kompetencje Biura Rozwoju Gdańska w zakresie sporządzania planów zagospodarowania przestrzennego, w wąskich wycinkowych zakresach.

Ja nawet mogę pogodzić się z takim ograniczeniem uprawnień, tym bardziej, że nie są wykorzystywane przypisane już uprawnienia. Nie są wykorzystywane z prostego powodu, z powodu niewywiązywania się jednostek Miasta Gdańska z obowiązku informowania rad dzielnic o rzeczach dotyczących dzielnic, w związku z czym rady dzielnic nie mają szansy wypowiedzenia się. Dotyczy to Urzędu Miejskiego, Biura Rozwoju Miasta, w coraz mniejszym stopniu dotyczy to ZDiZ, Zarządu Transportu Miejskiego, Gdańskich Inwestycji Komunalnych i paru innych jednostek, które również wzywamy, a one nie reagują na te wezwania, co szczególnie boli.

Np. GIK- skandal pt. niedokończona budowa Trasy Słowackiego, która w tym stanie nie powinna być wogóle odebrana. Gdybyśmy uczestniczyli w procedurze odbioru, postaralibyśmy się o to, żeby nie odbierać jej w takim stanie.

Zatem zwracam uwagę na takie akcenty i daje to do Państwa przemyslenia. Jak projekt statutu zostanie przedstawiony radzie dzielnicy, to rada wypowie swoją opinię, niezależnie od funkcjonowania tam jakiś zespołów konsultacyjnych.

Andrzej Witkiewicz - przewodniczący Zarządu Osiedla Strzyża

Czy jest jakaś przeszkoda prawna, żeby przyjąć projekt statutu w czerwcu a konsultacje przedłużyć np. do października.

Po drugie, dlaczego jest taki opór, aby przeznaczać jednostkom środki. Przecież Prezydent ma prawo swobodnie powiedzieć, że nie da pieniędzy na foldery informacyjne. Jest w stanie ocenić, czy to jest informacja, czy promocja. Dlaczego przy okazji festynu pisząc o festynie, mogę napisać coś o radzie, o siedzibie rady, kontaktach itd.

Marcin Skwierawski - przewodniczący Komisji

Było pytanie czy jest przeszkoda prawna? Nie ma, ale logika mówi, żeby nic nie trzymać w zamrażalce.

Czy możemy przyjąć, że w czerwcu zakończymy prace przy statucie, w sierpniu przyjmujemy i rozpoczynamy konsultacje.

Nie zgłoszono uwag.

Beata Matyjaszczyk - przewodnicząca Zarządu Dzielnic Śródmieście

Mam poczucie dobrze straconego czasu przez pewien czas pracy nad tym statutem. Przystępując do pracy nad statutem mieliśmy nadzieję, że zmiana statutu spowoduje, że jednostki pomocnicze będą faktycznie partnerami zarówno Państwa jako Radnych, ale również pracowników wydziałów Urzędu i jednostek organizacyjnych przy wspólnym zagospodarowaniu miasta, że staną się gospodarzami na swoim podwórku. Nie oczekiwaliśmy zwiększenia środków finansowych, jakie są w dyspozycji jednostek pomocniczych bo mamy świadomość, że ich nie ma. Nie oczekiwaliśmy rzeczy niewiadomych, żeby jednostki mogłyby wydawać pewne decyzje. Nie mówiliśmy też o zmianie sposobu obsługi jednostek poprzez uruchomienie większego zespołu urzędników. Nie. Chcieliśmy tylko to, co wynika z konstytucji o zasadach pomocniczości i ustawy o samorządzie gminnym, jaką jest rola jednostek pomocniczych.

Podawaliśmy rozwiązania, które nie były wymyślone przez nas tak sobie, ale zapoznaliśmy się ze statutami innych miast Unii Metropolii Polskiej, której Gdańsk jest członkiem, a Prezydent Gdańska jej przewodniczącym. I po tym okresie czasu dostajemy statut, który tak de facto nie czyni nas gospodarzami, tylko powoduje, że są to ciała, które tak naprawdę mają zajmować się festynami, działaniami integracyjnymi. Natomiast to do czego ci ludzie zdecydowali się, przychodząc, czyli wskazując na rzeczy, które mogliby wspólnie rozwiązać zostało w tym statucie gdzieś pominięte. Czyli, mam też takie poczucie, że hasło, którym dosyć często posługują się władze miasta, mówiąc o

obywatelskości naszego miasta, angażowania obywateli, kończy się na takim etapie - tak obywatelskie miasto ...

Marcin Skwierawski - przewodniczący Komisji

Pani Beato przerywam Pani. Mam krótkie pytanie - chcecie Państwo ten statut?

Jest projekt statutu, możemy nad nim pracować, możemy nie pracować. Żeby projekt statutu „przeszedł” musi mieć polityczną większość. Te rozbieżności są bardzo duże i Państwo dobrze o tym wiecie. Jeżeli przez ten statut jednostki pomocnicze będą unieszczęśliwione, będą pokrzywdzone, to trzeba czasami naprawdę posypać głowę popiołem i powiedzieć, niestety nie udało się.

Bardzo prosiłbym o odpowiedź na pytanie - czy chcecie Państwo ten statut?

Beata Matyjaszczyk - przewodnicząca Zarządu Dzielnicy Śródmieście

My nie reprezentujemy wszystkich jednostek, w związku z tym nie możemy wziąć na siebie odpowiedzialności. Dlatego mam nadzieję, że ta wola polityczna, która jest tak często podkreślana, po konsultacjach z jednostkami, które mam nadzieję, że poprą wzmocnienie woli zarządzaniem miastem, wzrośnie faktycznie znaczenie roli jednostek pomocniczych.

Kazimierz Koralewski - członek Komisji

Ja może panie przewodniczący zapytałbym - czy ten statut jest lepszy od poprzedniego, czy on bardziej odpowiada jednostkom. Byłoby to jakieś podsumowanie cyklu pracy, czy są jakieś postępy w sprawie.

Marcin Skwierawski - przewodniczący Komisji

Czy ten statut jest lepszy od poprzedniego? Zdanie pana Piotra znam.

Piotr Dwojacki - Rada Dzielnicy Wrzeszcz Dolny

W dwóch punktach jest lepszy.

Iwona Konieczna - Zarząd Osiedla Brętowo

Ileś tam godzin pracy ludzi, którzy przychodzili wieczorami, aby pracować nad tym projektem poszło sobie...

Marcin Skwierawski - przewodniczący Komisji

Słucham i nie wierzę, poszło tak aut. No nie wierzę. Jeżeli ten statut jest gorszy, to trudno, trzeba sobie powiedzieć, przykro nam, nie udało się. Nie każdy jest Alfredem Noblem, żeby pewne rzeczy wymyśleć.

Beata Matyjaszczyk - przewodnicząca Zarządu Dzielnicy Śródmieście

Rzeczywistość nie jest czarna i biała. Tak samo my nie powiemy, czy statut jest gorszy albo jest lepszy.

Iwona Konieczna - Zarząd Osiedla Brętowo

Rada Osiedla Brętowo składała wniosek w sprawie zmiany granic rady osiedla - czy coś w tym temacie wiadomo?

Aleksandra Dulkiwicz - wiceprzewodnicząca Komisji

Chciałam bardzo podziękować za głos Panu Dwojackiemu, który poruszył bardzo ważny problem, ale pytanie jest - czy dzisiaj jest czas i miejsce na dyskusję o ustroju jednostek pomocniczych. Wydaje mi się, że jest to temat przyszłości. Myślę, że tak należy odczytywać zarówno to na co powołuje się pani Matyjaszczyk, głos pana Prezydenta i urzędników, ale także i nasz, bo wydaje mi się, że zaproponowana Państwu formuła pracy przez przewodniczącego Skwierawskiego jest jakąś formułą. Pan szumnie mówił o metropolii i bardzo chciałabym, aby przepisy państwowe, ustawowe dotyczące metropolii, były takie, które pozwoliłyby nam zmienić, być może funkcjonowanie i zależność od

Rady Miasta. Ale z różnych przyczyn tego nie ma i rozumiem, że Państwo zgłaszacie pewne żale, spostrzeżenia, propozycje ulepszeń - no bo do kogo macie to zgłosić. Dzisiaj jednak przewodniczący zadał słuszne pytanie - co robimy z tym co mamy. Czy wyrzucamy do kosza, czy procedujemy dalej.

Kazimierz Koralewski- członek Komisji

Zakładałem, że na dzisiejszej Komisji z opinią - czy jest zasadne podejmowanie uchwały o przyjęciu projektu statutu. Zakres propozycji zmian, które tutaj są zawarte, w opinii Państwa nie ma sensu, żeby go podejmować, bo pogarsza egzystencję jednostek. Tak?. Czy jest wniosek, że nie należy tego podejmować, należy postawić warunek, że coś tam konkretnego należy zmienić.

Beata Matyjaszczyk - przewodnicząca Zarządu Dzielnicy Śródmieście

Tutaj dzisiaj były przedstawiane tylko pewne punkty, nie był pokazany cały ten materiał, gdzie pewne wspólne założenia wypracowaliśmy. Moja wypowiedź nie dotyczy jakiś szczególnych konkretnych rozwiązań typu przecinek, kropka, tylko kwestii fundamentalnych - czym ma być jednostka pomocnicza w mieście Gdańsku. Na to pytanie na chwilę obecną Pan Przewodniczący stwierdził, że nie ma woli politycznej.

Te rozwiązania wspólnie zrobiliśmy i jasne, że byłoby wielką szkoda, gdyby nie zostały przyjęte i uchwalone. Pozostaje tylko kwestia tych zapisów statutowych w zakresie, w których nie udało nam się osiągnąć porozumienia.

Andrzej Witkiewicz - przewodniczący Zarządu Osiedla Strzyża

Wiele razy spotkaliśmy się z panem Przewodniczącym za co dziękujemy, bo każda uwaga głos w sprawie jednostek pomocniczych jest cenna. Natomiast trochę jestem zaniepokojony pismem pani Sekretarz. Wiele rozwiązań, które były uzgodnione z panem przewodniczącym, podobno akceptował je mecenas Bodakowski, nagle otrzymujemy opinię od pani Sekretarz z innymi propozycjami. Z jednej propozycji pan przewodniczący zdołał wybrnąć i zostanie przyjęty zapis mówiący do 2 członków zarządu. Pozostałe to tylko „przychylamy się do opinii pani Skretarz” .

Marcin Skwierawski - przewodniczący Komisji

Ja do opinii merytorycznych się przychyliam.

Nie dostałem odpowiedzi wprost na pytanie, które pośrednio zadał kolega Koralewski. Rozumiem, że pośrednio ją dostałem, że jednak jest szereg wypracowanych dobrych rzeczy.

Możemy jeszcze spotykać się dwa lata, ale wg mnie trzeba pewien etap zamknąć. Wydaje mi się, że na chwilę obecną jest to rozwiązanie najbardziej optymalne. Jest to rozwiązanie ewolucyjne.

Chciałbym zaproponować, aby Komisja była wnioskodawcą i być może na komisji czerwcowej wrócilibyśmy do tematu. Do czerwca na pewno nie jesteśmy w stanie tego zrobić ale w sierpniu kończymy temat i Komisja jest wnioskodawcą. Innego rozwiązania nie widzę. Jednostki pomocnicze jest to na tyle poważna materia, że nie powinna być ona wnoszona pod obrady sesji na osiemnaście głosów, ale zgodnie ze statutem powinien być złożony na 21 dni przed sesją, ale wówczas powinniśmy się na początku lipca czy sierpnia spotkać.

Beata Matyjaszczyk - przewodnicząca Zarządu Dzielnicy Śródmieście

Chciałam jeszcze przypomnieć ustalenia z naszego ostatniego nocnego spotkania dotyczące konsultacji tego dokumentu - zaproponowaliśmy i nie było sprzeciwu, aby odbyły się wspólne warsztaty prezentujące materię statutu i żeby Państwo Radni mieli okazję poznać to, z czym borykają się jednostki pomocnicze na bazie statutu. Nie wszyscy radni mieli okazję dowiedzieć się, dlaczego nam chodzi o takie czy inne rozwiązania.

Marcin Skwierawski - przewodniczący Komisji

Bardzo dziękuję z spotkanie, emocje zawsze są w takich sytuacjach .

PUNKT 2

Sprawy bieżące, wolne wnioski, korespondencja.

Czy są jakieś sprawy wniesione, wolne wnioski? Nie widzę. W związku tym zamykam posiedzenie.

Posiedzenie zakończono - godz. 17,30

***Przewodniczący Komisji
Samorządu i Ładu Publicznego***

Marcin Skwierawski

Protokół sporządziła:

*Bogusława Pieklik
Biuro Rady Miasta Gdańska*